Sygn. akt VI ACa 1772/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ewa Stefańska (spr.)

Sędziowie:SA Teresa Mróz

SO (del.) Mariusz Łodko

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. T.

przeciwko A. A.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 marca 2014 r.

sygn. akt XXV C 1255/11

I. ***oddala apelację;***

II. ***zasądza od A. A. na rzecz B. T. kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt VI ACa 1772/14

UZASADNIENIE

Powódka B. T. domagała się:

1) nakazania pozwanej A. A. opublikowania w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na stronie głównej serwisu internetowego (...), przez okres nie krótszy niż 3 dni, oświadczenia następującej treści: „ Niniejszym, przepraszam Panią B. za to, że w dniu 1 listopada 2009 r., przez wprowadzenie do sieci internetowej, bez jej wiedzy i zgody amatorskiego filmu z jej udziałem oraz przesyłanie innym osobom linków do portalu, na którym film ten wcześniej umieściłam, działając z niskich pobudek naruszyłam bezprawnie jej liczne dobra osobiste, w szczególności jej cześć: godność osobistą i dobre imię, prawo do ochrony wizerunku, a także prawo do poszanowania i zachowania w tajemnicy szczegółów życia osobistego. Z powodu swojego nagannego postępowania wyrażam głębokie ubolewanie. A. A. ”, tekstem napisanym czarną czcionką Arial lub podobną o wymiarach nie mniejszych niż 12, na białym tle, w formie prostokąta o czerwonych brzegach, bez możliwości dodawania czegokolwiek do podanego tekstu oraz bez możliwości wykorzystania do publikacji samozamykających się ramek typu pop-up;

2) zobowiązania pozwanej do zaniechania naruszeń dóbr osobistych powódki;

3) zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 30.000 zł z odsetkami tytułem zadośćuczynienia;

4) zasądzenia od pozwanej na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w K. kwoty 10.000 zł.

Jako podstawę faktyczną roszczeń powódka podała okoliczność, że pozwana weszła w posiadanie nagrania wideo obrazującego kontakt seksualny B. T. z M. Ł. (1) i zamieściła film w Internecie, przesyłając do niego link licznym osobom, w tym znajomym powódki, wulgarnymi słowami zachęcając ich do obejrzenia nagrania.

Pozwana A. A. wnosiła o oddalenie powództwa podnosząc, że to ona powinna otrzymać od powódki zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek występowania w charakterze oskarżonej w toczącym się z oskarżenia prywatnego B. T. procesie karnym, w którym została prawomocnie uniewinniona. Podnosiła, że powódka znieważała ją za pośrednictwem komunikatora internetowego i w programie telewizyjnym. Wniesiony przez A. A. pozew wzajemny został wyłączony do odrębnego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zobowiązał pozwaną A. A. do opublikowania w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku na stronie głównej serwisu internetowego (...), przez okres nie krótszy niż 3 dni, oświadczenia następującej treści: „Niniejszym, przepraszam Panią B. za to, że w dniu 1 listopada 2009 r., przez wprowadzenie do sieci internetowej, bez jej wiedzy i zgody amatorskiego filmu z jej udziałem oraz przesyłanie innym osobom linków do portalu, na którym film ten wcześniej umieściłam, działając z niskich pobudek naruszyłam bezprawnie jej dobra osobiste, w szczególności jej godność osobistą i dobre imię, prawo do ochrony wizerunku, a także prawo do poszanowania i zachowania w tajemnicy szczegółów życia osobistego. Z powodu swojego nagannego postępowania wyrażam głębokie ubolewanie. A. A.”, tekstem napisanym czarną czcionką Arial lub podobną o wymiarach nie mniejszych niż 12, na białym tle, w formie prostokąta o czerwonych brzegach, bez możliwości dodawania czegokolwiek do podanego tekstu oraz bez możliwości wykorzystania do publikacji samozamykających się ramek typu pop-up, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia, zaś w pozostałej części powództwo oddalił.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Nieudany związek małżeński B. T. zakończył się rozwodem. Chcąc nawiązać nowe znajomości, powódka została aktywnym użytkownikiem społecznościowych serwisów internetowych o profilu towarzyskim, używając (...), (...) i (...). Korzystając z serwisu (...) poznała zamieszkałego w USA M. Ł. (1) i w grudniu 2008 r. na jego zaproszenie pojechała do USA. W N. doszło między nimi do kilku kontaktów seksualnych, które zostały sfilmowane za pomocą kamery. Na podstawie rozmów M. Ł. (2) ustalił, że powódka wraz z córką zamierza na stałe zamieszkać z nim w USA, czego nie chciał. Dlatego po powrocie powódki do Polski przestał się z nią kontaktować, natomiast B. T. usiłowała kontaktować się z nim za pośrednictwem serwisu (...).

M. Ł. (2) znał z serwisu (...) A. A. używającą pseudonimu (...). Wobec zachowania powódki poprosił pozwaną, aby udawała osobę z nim związaną. W rezultacie między powódką a pozwaną zaczął narastać konflikt spowodowany zazdrością B. T. o M. Ł. (1). Podczas rozmów prowadzonych w serwisie (...) strony wzajemnie obrażały się, używając wulgarnych epitetów. M. Ł. (2) przesłał pozwanej nagranie zawierające sfilmowany kontakt seksualny z powódką. W warunkach konfliktu pozwana zdecydowała się na opublikowanie filmu w celu poniżenia i upokorzenia powódki.

W dniu 1 listopada 2009 r. A. A. zamieściła nagranie w serwisie (...), a następnie rozesłała link do filmu do znajomych powódki za pośrednictwem serwisu (...), opatrując go komentarzem: (...)”. Po powzięciu wiadomości o opublikowaniu filmu w Internecie powódka początkowo ukrywała ten fakt przed członkami rodziny, jednak później poinformowała o publikacji swoje dzieci. W dniu 3 listopada 2009 r. B. T. zgłosiła zdarzenie Policji. Przyjmujący zgłoszenie funkcjonariusz J. U. pouczył powódkę, że czyn jest ścigany z oskarżenia prywatnego i podjął czynności

zmierzające do ustalenia osoby rozsyłającej link do filmu. W wyniku przeprowadzonych czynności ustalił, że osobą tą jest pozwana.

Następnie pozwana rozesłała link do filmu do znajomych powódki i jej członków rodziny za pomocą serwisu (...), opatrując go komentarzem: (...). Córka powódki K. T. odpisała pozwanej, że nie zamierza oglądać filmu. Wówczas A. A. zagroziła jej, że jeżeli nie obejrzy filmu, to pozwana wyśle go do wszystkich znajomych córki powódki i jej nauczycielek. W dniu 2 listopada 2009 r. powódka zwróciła się do administratora serwisu (...) o usunięcie filmu. Film został usunięty po trzech dniach, lecz do tego czasu pobrano go 351 razy. Film został również zamieszczony przez nieustaloną osobę w serwisie (...), skąd po interwencji powódki usunięto go w dniu 10 grudnia 2009 r.

Dzieci powódki, zgodnie z jej prośbą, nie obejrzały filmu. Członkowie rodziny powódki, którzy zapoznali się z filmem, nie okazywali negatywnego stosunku do B. T., ani nie formułowali komentarzy na temat filmu, lecz w czasie rozmów dało się odczuć ich zażenowanie. Natomiast komentarze na temat filmu z udziałem powódki formułowali użytkownicy serwisu (...). Niektórzy z nich szydzili z filmu i powódki, a inni wyrażali powódce współczucie. Niektóre z tych osób powódka znała z kontaktów przez Internet i czuła zażenowanie, że mogły one obejrzeć film.

Powódka wniosła przeciwko pozwanej prywatny akt oskarżenia o to, że w dniu 1 listopada 2009 r. A. A. umieściła w Internecie na ogólnodostępnych portalach film o charakterze silnie erotycznym z udziałem B. T., czyniąc to bez wiedzy i zgody powódki, to jest o czyn z art. 212 § 2 k.k. Wyrokiem z dnia 14 marca 2011 r. (sygn. akt II K 12/10) Sąd Rejonowy w Opolu uniewinnił pozwaną od stawianego jej zarzutu. W uzasadnieniu wyjaśniono, że nie stanowi karalnego pomówienia (zniesławienia) rozpowszechnienie prawdziwego, autentycznego filmu (lub źródła do niego w postaci linku), w którym to zapisie nie dokonano fotomontażu, przeróbek, zmian co do tożsamości danej osoby uwiecznionej na tym filmie lub fragmentów jej ciała.

Nieustalony znajomy pozwanej zawiadomił o sprawie dziennikarkę Gazety (...) I. Ż., która skontaktowała się z powódką. Napisany przez dziennikarkę artykuł zawierał opis zdarzenia ze zmienionymi danymi powódki i został opublikowany w dniu 20 sierpnia 2010 r. w wydaniu tradycyjnym Gazety (...) oraz w serwisie (...). Później I. Ż. napisała kolejne artykuły, przypominając czytelnikom sprawę i opisując przebieg procesów sądowych z udziałem stron. Z powódką skontaktowała się także dziennikarka S. N., która zrealizowała wyemitowany w (...) program telewizyjny (...). W programie tym za zgodą powódki wykorzystane zostały fragmenty filmu, które nie pozwalały na jej identyfikację. W celu sprostania wymogom rzetelności dziennikarskiej S. N. skontaktowała się też z pozwaną, lecz ta odmówiła wypowiedzi.

Obecnie powódka nie korzysta z serwisu (...). Mieszka z córką, z którą ma bardzo dobry kontakt. Pozwana nie żałuje swojego czynu. Mając świadomość dotkliwych dla powódki następstw publikacji filmu, uważa swój czyn za „opłacalny", nawet wobec ewentualnej konieczności poniesienia odpowiedzialności karnej.

Stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadka J. U. oraz częściowo zeznań świadków: J. T., K. T., S. N., I. Ż. i K. D., a także przesłuchania powódki i pozwanej. Sąd pierwszej instancji uznał, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie miał istotnego znaczenia wyrok uniewinniający A. A. od zarzutu popełnienia czynu mieszczącego się w granicach podstawy faktycznej niniejszego powództwa. W postępowaniu cywilnym sąd jest bowiem związany wyłącznie ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego (art. 11 k.p.c.), a nie wyroku uniewinniającego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że spór między stronami dotyczył okoliczności faktycznej, czy pozwana rozpowszechniła w Internecie film obrazujący kontakt seksualny B. T. z M. Ł. (1). Sąd pierwszej instancji wskazał, iż z zeznań samej pozwanej wynika, że M. Ł. (2) przesłał jej film, zaś pozwana nagrała film na płytę. Dysponując nagraniem filmu pozwana niewątpliwie mogła umieścić go na dowolnym serwerze udostępniającym usługę hostingu plików wideo. Tymczasem ze znajdującej się w aktach sprawy karnej (sygn. akt II K 12/10) informacji administratora serwisu (...) wynika, że plik z filmem został zamieszczony w tym serwisie w dniu 1 listopada 2009 r. o godzinie 12:54:36 przez niezarejestrowanego użytkownika o adresie (...). Z pochodzącej z akt tej samej sprawy karnej informacji operatora telekomunikacyjnego zaś wynika, że adres (...) był w dniu 1 listopada 2009 r. o godzinie 12:54:36 wykorzystywany

przez A. A.. W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi zatem wątpliwości, że to pozwana opublikowała film, udostępniając go nieograniczonej grupie użytkowników Internetu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji A. A. nie udowodniła, aby B. T. wyraziła zgodę na publikację filmu. Wprawdzie sfilmowanie przez M. Ł. (1) stosunku seksualnego z powódką oraz zatrzymanie przez niego egzemplarza nagrania nastąpiło za jej zgodą, jednak zgoda ta obejmowała wyłącznie wykorzystanie filmu do użytku prywatnego przez M. Ł. (1), a nie udostępnianie nagrania osobom trzecim. Sąd Okręgowy uznał, iż możliwy do ustalenia w kontekście konfliktu stron i całokształtu zachowań pozwanej złośliwy charakter jej działania wskazuje, że w rzeczywistości znany pozwanej prywatny charakter filmu skłonił ją do jego upublicznienia. A. A. posunęła się nawet do szantażu, aby zmusić córkę powódki do obejrzenia filmu. Według Sądu pierwszej instancji świadomość braku zgody powódki na publikację nagrania, jak i motywacja pozwanej, mogły zostać ustalone także na podstawie nagrania wypowiedzi A. A., która potwierdziła jej autentyczność.

Sąd Okręgowy ocenił jako chybione powoływanie się przez powódkę na dokonaną przez sąd karny ocenę wiarygodności zeznań niektórych świadków, jako na argument przemawiający za zasadnością dania wiary tym samym świadkom w niniejszym postępowaniu. Wyjaśnił, że w procesie cywilnym sąd ocenia wiarogodność dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Za nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego sprawy Sąd pierwszej instancji uznał część zeznań tych świadków, którzy relacjonowali informacje uzyskane od powódki zamiast własnych spostrzeżeń. ale dane, uzyskane od powódki. Natomiast jako nieobiektywne, a przez to niewiarygodne, ocenione zostały zeznania świadków S. W., M. B. i K. D..

Na podstawie zasad doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy uznał, że zaprzestanie przez powódkę starań o nawiązanie nowego związku z mężczyzną stanowi skutek nie tyle działań pozwanej, ile kumulacji negatywnych doświadczeń z nieudanego związku małżeńskiego oraz zawodu uczuciowego i nadużycia zaufania ze strony M. Ł. (1). Również fakt, że powódka zamieszkuje z córką i ma z nią bardzo dobry kontakt, przemawia przeciw przyjęciu wystąpienia trwałych następstw publikacji filmu dla więzi powódki z dziećmi. Sąd pierwszej instancji nie stwierdził wpływu publikacji filmu na znaczące rozluźnienie więzi powódki z jej rodzeństwem, albowiem nie wykazano, aby przed publikacją stosunki te były szczególnie zażyłe. Za niewykazany uznał też związek między upublicznieniem filmu z udziałem powódki a jej rezygnacją z prowadzenia jednego z dwóch sklepów. Gdyby bowiem przyczyną likwidacji sklepu była obawa przed identyfikacją przez przypadkowe osoby, powódka zrezygnowałaby z prowadzenia także drugiego sklepu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach, zaś katalog dóbr osobistych nie ma charakteru zamkniętego i obejmuje również godność osobistą, prywatność i życie rodzinne. Z art. 24 § 1 k.c. wynika, że w razie dokonanego naruszenia dobra osobistego ten, czyje dobra osobiste zostały naruszone, może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Ponadto, sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 448 k.c.).

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dla oceny zasadności powództwa o ochronę dóbr osobistych stwierdzić należy przede wszystkim, czy określone działanie pozwanego naruszyło konkretne dobro osobiste powoda, a następnie, czy działanie to było bezprawne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., sygn. akt II CSK 431/10, Lex nr 784917). Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, przyjmować należy koncepcję obiektywną, ustaloną w płaszczyźnie konkretnego stanu faktycznego, po przeanalizowaniu, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie mogło obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Jednak nie można całkowicie wykluczyć subiektywnego odczucia osoby żądającej ochrony prawnej, zależy to jednak od istoty

zdarzenia, na które powołuje się osoba uważająca, że jej dobra osobiste zostały naruszone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1172/12, Lex nr 1322805).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie może budzić wątpliwości, że rozpowszechnienie przez pozwaną - wbrew woli powódki - filmu eksponującego sferę życia seksualnego B. T., zarówno w ujęciu obiektywnym (ogólnospołecznym), jak i subiektywnym (odczuciu powódki), w sposób rażący godziło w godność osobistą i prywatność powódki. Skoro zaś pozwana podjęła celowo działania ukierunkowane na to, aby z filmem zapoznali się najbliżsi członkowie rodziny B. T., to jej zachowanie należy zakwalifikować również jako godzące w życie rodzinne powódki.

Według Sądu Okręgowego usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych dokonanego za pomocą środków masowego komunikowania jest bardzo trudne, o ile nie niemożliwe do pełnej realizacji. Film z udziałem powódki został przez pozwaną rozpowszechniony w co najmniej dwóch serwisach społecznościowych mających bardzo szeroki krąg użytkowników. Miarodajnym wskaźnikiem zakresu naruszenia nie może być liczba pobrań filmu, albowiem nawet te osoby, które filmu nie pobrały, zostały choćby ogólnie zaznajomione z jego zawartością, zwłaszcza na podstawie komentarzy, którymi pozwana opatrywała linki do filmu, a także toczącej się w serwisie (...) dyskusji na temat filmu. Ponadto działania pozwanej opisywane były przez ogólnopolskie media (prasowe, internetowe i telewizyjne), aczkolwiek - wobec zgody powódki - fakt ten ma drugorzędne znaczenie.

Sąd pierwszej instancji ocenił społeczny zasięg dokonanego przez pozwaną naruszenia dóbr osobistych powódki jako bardzo szeroki. Dlatego uznał zgłoszone przez powódkę żądanie nakazania pozwanej opublikowania oświadczenia na głównej stronie portalu (...) za adekwatne i konieczne do możliwie pełnego zniwelowania skutków bezprawnego działania A. A.. Stwierdził, że wskazany przez powódkę czas emisji oświadczenia również nie budzi zastrzeżeń, skoro nie jest dłuższy od czasu, przez który trwał stan dostępności filmu i rozpowszechniania linków do nagrania przez pozwaną. Sąd Okręgowy wyeliminował jednak z tekstu oświadczenia określenie „liczne dobra osobiste", albowiem naruszenie konkretnych dóbr powinno zostać wykazane i dopiero wówczas dobra te mogłyby zostać uwzględnione w tekście przeprosin.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie było podstaw do uwzględnienia żądania zobowiązania pozwanej do zaniechania naruszeń dóbr osobistych powódki, ponieważ wymagałoby to istnienia zagrożenia dobra osobistego (art. 24 § 1 zd. 1 k.c.), zaś w niniejszej sprawie naruszenie już nastąpiło. Powódka zaś nie wykazała, aby pozwana miała choćby rzeczywisty zamiar, a tym bardziej, aby czyniła przygotowania do dalszego rozpowszechnienia filmu. Dlatego Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w tym zakresie.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia podstawowym kryterium oceny powinien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, albowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., sygn. akt I ACa 1150/06, Lex nr 470267). Zdaniem Sądu Okręgowego dokonane przez pozwaną naruszenie dóbr osobistych miało dalekosiężne następstwa w życiu prywatnym powódki, wpływając na jej życie osobiste i rodzinne. Sąd pierwszej instancji podkreślił dążenie pozwanej do upokorzenia powódki w oczach najbliższych członków jej rodziny oraz pracowników. Wskazał, że dodatkowym źródłem stresu dla powódki było zapoznanie z filmem szerokiego kręgu osób obcych. Powódka utraciła również możliwość normalnego funkcjonowania w serwisach społecznościowych (...) i (...), w których pozwana rozpowszechniła linki do filmu.

Według Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie istnieją również czynniki przemawiające za obniżeniem należnego powódce zadośćuczynienia. Skoro film został nagrany za zgodą powódki, rozmiar doznanej przez nią krzywdy jest zdecydowanie mniejszy, niż gdyby nagranie filmu nastąpiło wbrew jej woli. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że stosując się do reguł należytego dbania o swoje interesy powódka powinna mieć świadomość, iż zgoda na realizację filmu i pozostawienie nagrania pobieżnie poznanemu mężczyźnie to zachowania wiążące się ze znacznym ryzykiem negatywnych następstw. Ponadto zachowanie pozwanej nastąpiło w realiach konfliktu stron. Chociaż pozwana miała udział w zainicjowaniu tego konfliktu, godząc się na prośbę M. Ł. (1) o symulowanie pozostawania z nim

w relacji uczuciowej, to powódka jako pierwsza podjęła działania (wyzwiska) godzące bezpośrednio w oponentkę. Publikację filmu traktować zatem można jako szkodliwą w nieadekwatnie wysokim stopniu, ale jednak odpowiedź na prowokacyjne zachowania powódki. Dlatego Sąd Okręgowy za odpowiednią sumę zadośćuczynienia uznał kwotę 10.000 zł i oddalił powództwo w pozostałej części.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji zasądzenie od pozwanej wyższej kwoty, czy to w formie zadośćuczynienia dla powódki, czy też sumy na cel społeczny, było nieuzasadnione. Ponadto Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż zasądzenie sumy pieniężnej na oznaczony cel społeczny możliwe jest pod warunkiem, że powód dokładnie wskaże w pozwie beneficjenta, czyli uprawnionego na podstawie orzeczenia sądu do uzyskania środków pieniężnych oraz zobowiązanego do ich przeznaczenia i wykorzystania na cel społeczny. Sąd jest natomiast związany żądaniem pozwu i nie może wyjść poza jego granice przedmiotowe i podmiotowe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 września 2008 r., sygn. akt I ACa 549/08, Lex nr 486276). Tymczasem powódka nie wskazała siedziby, adresu, ani numeru KRS fundacji, na rzecz której żądała zapłaty, co stanowiło samoistną przeszkodę do uwzględnienia powództwa w tym zakresie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wprawdzie powództwo zostało uwzględnione tylko w części, jednakże było ono co do zasady słuszne, zaś wysokość zasądzonego zadośćuczynienia zależała od uznania sądu. Dlatego Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu proporcjonalnie do uwzględnionej części powództwa, lecz w zakresie dotyczącym zadośćuczynienia zasądził koszty procesu od całej żądanej kwoty.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniosła pozwana A. A..

Apelacją pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzgledniającej powództwo, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie poprzez obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 5.000 zł, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

1) naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 217 § 2 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez uznanie sprawy za dostatecznie wyjaśnioną i oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków na okoliczności mające dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez rażące przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na ustaleniu stanu faktycznego wyłącznie oparciu o niespójne i wewnętrznie sprzeczne zeznania powódki oraz przesłuchanych w sprawie świadków;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za podstawę rozstrzygnięcia bez wszechstronnego rozważenia dowodu w postaci zeznań pozwanej;

- art. 328 § 2 k.p.c. przez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn dla których Sąd odmówił dopuszczenia dowodu z przesłuchania świadków wnioskowanych przez pozwaną;

- art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. poprzez orzeczenie o kosztach wbrew treści tego przepisu i obciążenie pozwanej kosztami zastępstwa procesowego w kwocie, która jest nieadekwatna do rozstrzygnięcia, pomimo iż pozwana przegrała sprawę w części roszczenia dochodzonego pozwem;

- art. 98 § 2 zd. 2 k.p.c. poprzez przyznanie powódce zwrotu kosztów dojazdu mimo braku wykazania, że poniosła te koszty oraz w kwocie przewyższającą limit określony w tym przepisie;

- art. 98 § 3 k.p.c. poprzez niezasadne przyznanie powódce kosztów zastępstwa procesowego w kwocie wyższej od kosztów minimalnych mimo braku podstaw;

2) błąd w ustaleniach stanu faktycznego, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na:

- błędnym przyjęciu, że pozwana wyemitowała nagranie naruszając w ten sposób dobra osobiste powódki;

- całkowicie błędnym i nie popartym żadnym obiektywnym dowodem przyjęciu, że pozwana przesłała link do filmu za pomocą serwisu (...);

- niezasadnym i błędnym obciążeniu pozwanej kosztami zastępstwa procesowego w kwocie kilkakrotnie wyższej od kosztów minimalnych, mimo braku podstaw ku temu;

- błędnym ustaleniu, że pomiędzy stronami istniał wzajemny konflikt, podczas gdy dowody przeprowadzone w sprawie oraz wnioskowane przez pozwaną wskazują, iż jedynie powódka w sposób obraźliwy i bezprawny znieważała pozwaną;

- całkowicie dowolnym i pozbawionym podstaw ustaleniu, że pozwana kontaktowała się z córką powódki i miała ją szantażować;

3) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i pominięcie istotnych okoliczności wykluczających lub wpływających w znaczny sposób na odpowiedzialność pozwanej, i pominięciu okoliczności, że działała ona w warunkach obrony uzasadnionego interesu, na skutek bezprawnych zachowań ze strony powódki, która wielokrotnie i publicznie znieważała pozwaną słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i wulgarne.

Powódka B. T. wnosiła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Również rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe.

Nie ma racji pozwana zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 217 § 2 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez uznanie sprawy za dostatecznie wyjaśnioną i oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków „na okoliczności mające dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie". W orzecznictwie wyjaśniono, że art. 227 k.p.c. ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. W konsekwencji twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. akt II CSK 677/11, Lex nr 1228438).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo oddalił wnioski dowodowe pozwanej o przesłuchanie świadków na okoliczności m.in. rozpowszechniania nagrania przez inne osoby oraz zgody powódki na publikację nagrania w mediach, albowiem nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wobec prawidłowego ustalenia przez Sąd Okręgowy na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy karnej, że A. A. w dniu 1 listopada 2009 r. zamieściła nagranie w serwisie (...), a następnie rozesłała link do filmu do znajomych powódki za pośrednictwem serwisu (...), kwestia ewentualnego późniejszego zamieszczenia filmu w Internecie także przez inne osoby jest prawnie irrelewantna, skoro negatywny skutek dla B. T. spowodowało już działanie pozwanej. Także ewentualne wyrażenie przez powódkę zgody na publikację filmu w mediach nie byłoby istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem w tezie dowodowej nie wskazano, aby chodziło o zgodę udzieloną przez powódkę A. A. na zamieszczenie filmu w Internecie.

Niesłusznie również zarzuca pozwana naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn dla których Sąd Okręgowy odmówił dopuszczenia dowodu z przesłuchania świadków wnioskowanych przez pozwaną. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano bowiem; „W szczególności zbędnym jest odnoszenie się do powoływanych przez pozwaną ujemnych wypowiedzi powódki na temat pozwanej, pochodzących z okresu po opublikowaniu filmu przez pozwaną, a zatem nie mogących być ujmowanymi jako prowokacyjne zachowania powódki, które skłoniły pozwaną do dokonania publikacji. Z tego względu nie miały znaczenia wnioskowane przez pozwaną dowody w postaci zeznań świadków w pismach procesowych z 16 marca 2012 r. i z 3 sierpnia 2012 r., które zostały oddalone."

Nietrafne są też zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na ustaleniu stanu faktycznego sprawy wyłącznie oparciu o niespójne i wewnętrznie sprzeczne zeznania powódki oraz przesłuchanych w sprawie świadków, a także poprzez uznanie ich za podstawę rozstrzygnięcia bez wszechstronnego rozważenia dowodu w postaci zeznań pozwanej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił dowody przedstawione przez obie strony, nie dopuszczając się naruszenia zasady swobodnej ich oceny. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżąca wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. akt I ACa 1053/06, Lex nr 298433). Natomiast rozumowanie przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, zaś pozwana nie wykazała jakichkolwiek jego wadliwości.

W konsekwencji nie można skutecznie zarzucić Sądowi pierwszej instancji popełnienia błędu w ustaleniu stanu faktycznego polegającego na wadliwym przyjęciu, że: pozwana wyemitowała nagranie naruszając w ten sposób dobra osobiste powódki; pozwana przesłała link do filmu za pomocą serwisu (...); pomiędzy stronami istniał wzajemny konflikt; pozwana kontaktowała się z córką powódki i miała ją szantażować. Powyższe okoliczności zostały bowiem ustalone przez Sąd Okręgowy w wyniku przeprowadzonego obszernie postępowania dowodowego i wnikliwej oceny zgromadzonych dowodów, w tym dowodów znajdujących się w aktach sprawy karnej. Należy przy tym zauważyć, że ustalenia te - co do zasady - pokrywają się z ustaleniami Sądu Rejonowego w Opolu zawartymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 marca 2011 r. (sygn. akt II K 12/10). Wprawdzie wyrokiem A. A. została uniewinniona od zarzucanego jej czynu, jednakże wynikało to jedynie z faktu, iż przepis prawa karnego mogący być podstawą jej skazania wszedł w życie już po popełnieniu czynu.

Niesłusznie zarzuca pozwana Sądowi pierwszej instancji obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i pominięcie istotnych okoliczności wykluczających lub wpływających w znaczny sposób na odpowiedzialność pozwanej, a w szczególności pominięciu okoliczności, że działała ona w warunkach obrony uzasadnionego interesu, na skutek bezprawnych zachowań ze strony powódki, która wielokrotnie i publicznie znieważała pozwaną słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i wulgarne.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż między powódka a pozwaną istniał konflikt, który skutkował tym, że obie strony wzajemnie odnosiły się do siebie w sposób wulgarny i obraźliwy. Tą okoliczność Sad Okręgowy uwzględnił jako wpływającą na obniżenie należnego powódce zadośćuczynienia. Jednakże obelżywe i wulgarne zachowania B. T. nie mogą eliminować odpowiedzialności A. A. z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki. W judykaturze słusznie bowiem wskazuje się, że wzajemność naruszeń dóbr osobistych nie wyłącza ochrony przysługującej na podstawie art. 24 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., sygn. akt III CKN 553/98, Lex nr 52737).

W szczególności pozwana nie może z tego tytułu domagać się dalszego obniżenia zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W judykaturze wskazuje się, że art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. pozostawia sądowi orzekającemu swobodę jurysdykcyjną w przedmiocie określania jako odpowiedniej wysokości sumy przyznawanej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna, a zadośćuczynienie mające wynagrodzić doznaną krzywdę powinno uwzględniać wszystkie jej aspekty w odniesieniu indywidualnie do konkretnego poszkodowanego. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, ma mieć odczuwalną wartość majątkową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015 r., sygn. akt II CSK 334/14, Lex nr 1652382). Ponadto wysokość świadczenia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny, stąd też sądy w instancjach merytorycznych mają stosunkowo spory zakres swobody sędziowskiej przy jego określaniu. Dlatego też skuteczne zakwestionowanie wielkości zasądzonego z tego tytułu świadczenia możliwe jest tylko wówczas, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest bardzo wyraźna, czy wręcz rażąca (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2007 r., sygn. akt I CSK 165/07, OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 66). Tymczasem w ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie jest adekwatne do zakresu doznanej przez nią krzywdy i nie jest wygórowane.

Niesłuszny jest także zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanej kosztami zastępstwa procesowego w kwocie nieadekwatnej do rozstrzygnięcia, pomimo iż pozwana przegrała sprawę tylko w części. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy obszernie i wnikliwie uzasadnił rozstrzygnięcie o kosztach procesu i Sąd odwoławczy uznaje je za prawidłowe.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.